



Postawy Polaków wobec inwestycji

DRUGA EDYCJA BADANIA
DEUTSCHE BANK

CZERWIEC 2016





Spis treści

1. Wstęp	2
2. Polacy a lokaty bankowe - nieodwzajemniona sympatia?	3
3. Fundusze nie takie straszne jak je malują	6
4. Fakty i mity na temat funduszy	9
5. Polacy coraz bardziej samodzielni w inwestycjach	13
6. Metodologia badania	16



1. WSTĘP

Szanowni Państwo,
oddajemy w Państwa ręce drugą edycję raportu Deutsche Bank „Postawy Polaków wobec inwestycji”.

Znajdą w nim Państwo m.in. informacje, jakie rozwiązania finansowe Polacy uważają za najbardziej zyskowe, co zachęca, a co zniechęca do inwestowania w fundusze, jakie błędne przekonania na temat inwestowania wciąż u nas pokutują, gdzie najchętniej dokonujemy zakupu produktów inwestycyjnych. Jak te trendy zmieniły się od zeszłego roku?

W Deutsche Bank wierzymy, że szeroka i zróżnicowana oferta inwestycyjna otwiera naszym Klientom drzwi do rynków na całym świecie, umożliwiając budowanie optymalnego portfela i pomnażanie kapitału. Dlatego od lat konsekwentnie budujemy naszą ofertę i tworzymy unikalne narzędzia pomagające naszym Klientom w dokonywaniu wyborów finansowych zgodnych z ich potrzebami. W tym roku Deutsche Bank kontynuuje również kampanię produktów inwestycyjnych zainicjowaną rok temu - tym razem pod hasłem „Niech Twoje pieniądze pracują z siłą i rozwagą”.

Jestem przekonana, że wciąż istnieje potencjał, aby popularyzować wiedzę na temat inwestowania i dostępnych rozwiązań rynku kapitałowego oraz przekonywać Polaków, że warto budować swój kapitał na przyszłość.

Zapraszam do lektury,

Monika Szlosek, Dyrektor Bankowości Detalicznej
i Inwestycyjnej

Deutsche Bank Polska

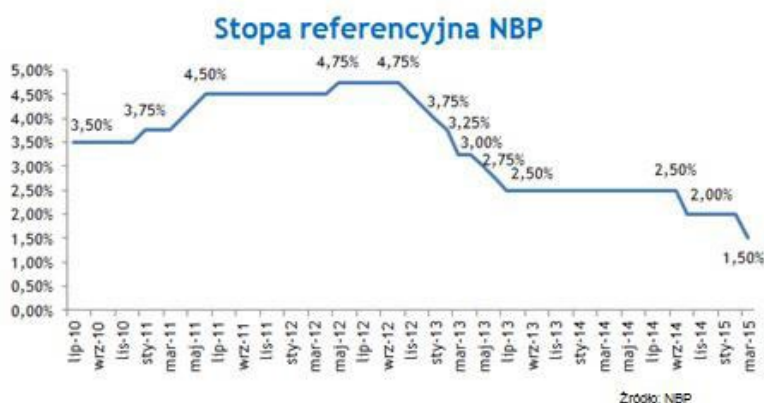




2. POLACY A LOKATY BANKOWE - NIEODWZAJEMNIONA SYMPATIA?

Nieruchomości i lokaty bankowe - to nadal zdaniem Polaków potencjalnie najbardziej zyskowe inwestycje. Takie właśnie dane wyłaniają się z sondażu przeprowadzonego kolejny już rok z rzędu przez Deutsche Bank. Przyzwyczajenie do tradycyjnych form lokowania pieniędzy jest więc wciąż zadziwiająco mocne, bez względu na to, czy wybór ten jest faktycznie najlepszym rozwiązaniem w obecnej sytuacji przy rekordowo niskich stopach procentowych. Tymczasem zdaniem większości ekspertów, bez należytej dywersyfikacji i korzystania z bardziej zaawansowanych produktów inwestycyjnych, nie sposób oczekiwać, że nasze pieniądze będą skutecznie pracować i przynosić satysfakcjonujące zyski.

Wielu z sentymentem wspomina lata, kiedy aby dobrze zarabiać na oszczędnościach, wystarczyło wpłacić je na lokatę terminową lub na rachunek oszczędnościowy. Niestety, od dłuższego już czasu oba te rozwiązania nie przynoszą dużych zysków. Dlaczego tak się dzieje? Wystarczy rzut oka na wysokość stóp procentowych. Tak niskie jak teraz, nie były jeszcze nigdy. Co prawda na ostatnim posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej zdecydowano o utrzymaniu stóp procentowych na niezmienionym poziomie (1,50 proc. stopa referencyjna), jednak większość członków Rady nie wykluczała możliwości kolejnych obniżek w przyszłości.



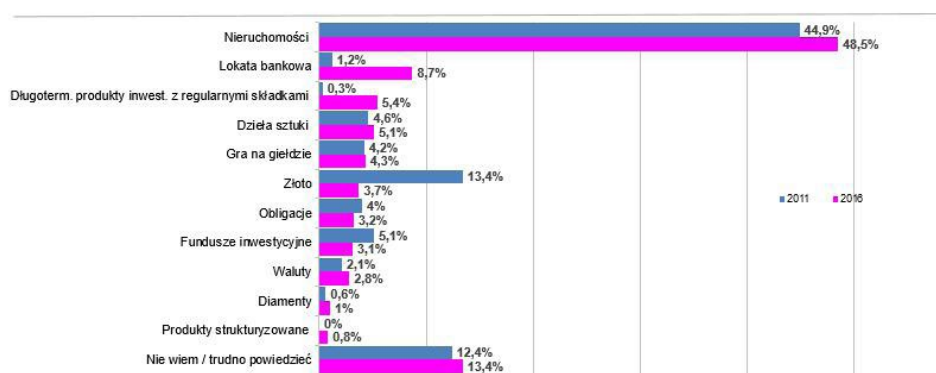
Co to oznacza dla Polaków? – Wysokość stóp procentowych wpływa bezpośrednio na cenę, po jakiej banki sprzedają nam kredyty, a z drugiej strony warunkuje ona wysokość oprocentowania depozytów bankowych, w tym przede wszystkim lokat i rachunków oszczędnościowych – wyjaśnia Monika Szlosek, Dyrektor Bankowości Detalicznej i Inwestycyjnej Deutsche Bank. – Korelację tę widać wyraźnie, jeśli zestawimy ze sobą wykresy opisujące poziom stóp procentowych i oprocentowanie lokat na przestrzeni ostatnich lat - mówi Monika Szlosek. – Fakty mówią same za siebie - trzymanie pieniędzy wyłącznie na lokatach, już od dłuższego czasu nie przynosi większych zysków – dodaje.



Lokata jest dobra na wszystko?

Tymczasem okazuje się, że mimo tak dużego spadku opłacalności tych form oszczędzania, Polacy nadal zadziwiająco chętnie z nich korzystają. Co więcej, na przestrzeni ostatnich lat, popularność lokat rośnie. Trend ten potwierdzają badania opinii prowadzone co roku przez Deutsche Bank. **O ile w 2011 r., respondenci zapytani o najbardziej zyskowną formę inwestycji, tylko w 1,2 proc. przypadków wskazywali na lokaty terminowe, to w 2013 r. odesłek ten wzrósł do 8,2 proc., a w najnowszym badaniu (kwiecień 2016) wyniósł już 8,7 proc.** Była to druga najczęściej wybierana w sondażu odpowiedź.

Jaka jest według Pani/Pana najbardziej zyskowna forma inwestycji?



Sondaż telefoniczny przeprowadził na zlecenie Deutsche Bank Instytut IBR. 8-9 kwietnia 2016 r. na liczącej, reprezentatywnej dla ogółu mieszkańców Polski próbie, n=1.000

Źródło: Deutsche Bank

– Przyczyną takiego stanu rzeczy, może być dość powszechna wśród Polaków niechęć do rozwiązań rynku kapitałowego, które mogą się wydawać zbyt skomplikowane lub bardzo ryzykowne – mówi Monika Szlosek. – Tymczasem doświadczeni inwestorzy wiedzą, że bez odpowiedniej dywersyfikacji, szanse na atrakcyjny zysk są minimalne. Ograniczanie się wyłącznie do najbardziej tradycyjnych narzędzi oszczędnościowych to za mało, jeśli chcemy, aby nasze pieniądze pracowały – tłumaczy.

Nieruchomości nadal na topie

Potwierdzeniem tego swoistego konserwatyzmu inwestycyjnego Polaków, jest rokroczna, zdecydowana przewaga nieruchomości, które zdaniem niemal połowy ankietowanych (48,5 proc.), są najbardziej zyskowną inwestycją. – Tak duża, w zasadzie niezmienna od lat popularność nieruchomości jest prawdopodobnie pokłosiem boomu sprzed kilku lat, kiedy faktycznie ceny nieruchomości dynamicznie rosły – komentuje Monika Szlosek.

– Decydując się na zakup nieruchomości, należy jednak pamiętać, że w odróżnieniu od lokaty, która z definicji jest narzędziem krótkoterminowym, rachunku oszczędnościowego, który w każdym momencie może zostać zamknięty, czy jednostek funduszy, które można również spieniężyć w dowolnej chwili, ziemia, mieszkanie lub dom, są znacznie trudniej zbywalne. W niektórych przypadkach mogą okazać się dla inwestującego pułapką – przestrzega.



Pozytywna dłuższa perspektywa

W badaniu Deutsche Bank trzecią w kolejności, najczęściej wskazywaną odpowiedzią okazały się długoterminowe produkty inwestycyjne z regularnymi składkami, które wybrało 5,4 proc. ankietowanych. Ten akurat wynik może zaskakiwać, jeśli porównamy go z badaniami z lat poprzednich. W 2011 r. odsetek wybierających tę odpowiedź oscylował wokół zera. Dziś to trzecia najczęściej wybierana odpowiedź. – To bardzo dobra wiadomość, mając na uwadze dość powszechny w naszym społeczeństwie brak chęci myślenia o dalszej przyszłości, np. o emeryturze – mówi Monika Szlosek. – Mam nadzieję, że wynik ten nie okaże się jednorazową anomalią, tylko będzie początkiem trwałego, pozytywnego trendu – dodaje.

Ponad 5 proc. wskazań otrzymały dzieła sztuki. – Inwestycje w sztukę, mogą przynieść sukces, ale wymagają intuicji, doświadczenia i dużej wiedzy o tym rynku, bez czego łatwo o spektakularny błąd – komentuje Monika Szlosek. – Dlatego też tego typu inwestycje powinny być jednak prowadzone przez specjalistów w tej dziedzinie lub co najmniej z ich pomocą – radzi ekspertka Deutsche Bank.

Z funduszami wciąż pod górkę

Dopiero na dalszych pozycjach znalazły się produkty inwestycyjne rynku kapitałowego. **Aktywność na giełdzie wydaje się atrakcyjnym sposobem inwestowania dla 4,3 proc. badanych (spadek z 6,9 proc. w porównaniu z poprzednim badaniem). Obligacje i fundusze inwestycyjne wybrało niewiele ponad 3 proc. badanych.**

Te z kolei wyniki, szczególnie mając na uwadze co prawda niewielkie, ale jednak spadki, są bez wątpienia złym prognozykiem. Niezbyt duża popularność funduszy może być wynikiem wciąż powszechnych mitów, jakoby fundusze były trudno dostępne i skomplikowane, wyjątkowo ryzykowne czy wiązały inwestującego na lata.

Złoto traci blask

O ile popularność produktów inwestycyjnych rynku kapitałowego różniła się minimalnie na przestrzeni kolejnych lat, to liczba osób, które za najlepszą inwestycję uważają złoto zmniejszyła się w sposób zdecydowany. **Jeszcze w 2011 r. za złotem opowiadało się ponad 13 proc. ankietowanych, tak obecnie jest to już tylko niespełna 4 proc.** Wygląda więc na to, że złoty kruszec traci swój blask w oczach wielu Polaków, mimo rosnącej w ostatnich miesiącach ceny tego surowca.

Długi termin uśrednia ryzyko

Zdaniem Moniki Szlosek z Deutsche Bank, najważniejszą kwestią jest, aby inwestycji takich jak zakup jednostek TFI nie traktować krótkoterminowo i pozwolić zainwestowanym w nie środkom na długofalowe budowanie kapitału. – Jeśli chodzi o długoterminowe inwestycje, pozwalające naszym pieniądзом rozsądnie pracować przy jednoczesnym ograniczaniu ryzyka straty, zdywersyfikowany portfel funduszy jest bardzo dobrym wyborem – dodaje.



3. FUNDUSZE NIE TAKIE STRASZNE JAK JE MALUJĄ

Dlaczego fundusze inwestycyjne nie zyskały do tej pory wśród Polaków takiej popularności, na jaką zasługują? Odpowiedź na to pytanie znalazł Deutsche Bank, który w swoim najnowszym badaniu opinii sprawdził, co w największym stopniu zniechęca nas do inwestowania w jednostki uczestnictwa TFI oraz jakie czynniki skłoniłyby nas do ich zakupu.

Z sondażu wynika, że niemal 84 proc. Polaków słyszało o funduszach inwestycyjnych. To nadspodziewanie dużo. Okazuje się jednak, że deklarowana, powszechna znajomość takich produktów niekoniecznie musi przekładać się od razu na gotowość do inwestowania w nie. **Niespełna 19 proc. ankietowanych wskazało, że posiada jednostki uczestnictwa w TFI, ale tylko niecałe 8 proc. ma w planach ich zakup.**

Najnowszy sondaż pokazał, że nawet jeśli słyszeliśmy o funduszach, nasza wiedza na ich temat jest bardzo powierzchowna, pełna nieścisłości i błędnych przekonań. Warto je wyjaśniać, bo dzięki temu być może będziemy bardziej świadomie podchodzić do decyzji inwestycyjnych, podejmując takie, które będą faktycznie najbardziej korzystne – komentuje Monika Szlosek z Deutsche Bank.

Jakie są zatem czynniki, które w największym stopniu zniechęcają nas do funduszy? **Polacy nadal w największym stopniu obawiają się, że nie zarobią na inwestycji i wyjdą na zero (niemal 40 proc. wskazań)** - wynika zarówno z tegorocznej, jak i zeszłorocznej edycji badania Deutsche Bank. **Na drugim miejscu wśród „demotywatorów” znalazła się niepewna sytuacja na rynkach finansowych (37,3 proc.), a niemal jedna trzecia ankietowanych (31 proc.) obawia się dużego ryzyka utraty zainwestowanych środków.**

Co zniechęciłoby Pana/Panią do inwestowania w fundusze inwestycyjne?



Sondaż telefoniczny przeprowadził na zlecenie Deutsche Bank Instytut IBRIS 6-9 kwietnia 2016 r. na losowej, reprezentatywnej dla ogółu mieszkańców Polski próbie. Odpowiadają osoby, które stwierdziły, że słyszały o funduszach inwestycyjnych. n=921

Źródło: Deutsche Bank



Dla niemal jednej czwartej badanych (23,2 proc.) kwestią, która może zniechęcać do inwestycji w fundusze, są słabe wyniki TFI w ostatnich miesiącach, a dla 21,4 proc. dodatkowe opłaty i zbyt wysokie prowizje. Według aż 18 proc. respondentów problemem są niezbędne duże pieniądze na start. Jak zaznacza jednak Monika Szlosek, dostępność funduszy jest właściwie taka sama, jak lokat, a próg wejścia w inwestycję jest niewysoki, nawet od 100 zł. – Trudno zatem zgodzić się z opinią, że fundusze wymagają dużej kwoty na start – zapewnia Monika Szlosek.

Na dalszych miejscach znalazły się takie kwestie jak: zbyt duża liczba dostępnych funduszy, a co za tym idzie problem z właściwym wyborem (12,7 proc.), a także duży stopień skomplikowania tych produktów (11,6 proc.).

Duże zyski i elastyczność

W przypadku czynników zachęcających Polaków do inwestowania w fundusze, podobnie jak przed rokiem, najpopularniejszymi wciąż pozostają: **możliwość osiągnięcia zysku (36,8 proc.)** oraz **elastyczność produktu (36,3 proc.)**, ale już na trzecim miejscu w tym roku znalazła się **możliwość zakupu z pomocą doradcy, a ex aequo z nią dobre historyczne wyniki funduszu (odpowiednio 29,8 proc. i 28,1 proc.)**.

– Widać więc wyraźnie, że wielu Polaków zdaje sobie sprawę z tego, że to właśnie produkty takie jak fundusze mogą pomóc w osiągnięciu realnie odczuwalnych zysków – mówi Monika Szlosek. – Nie bez znaczenia jest też rola doradcy, który jako profesjonalista jest w stanie pomóc nam w zbudowaniu takiego portfela, który będzie odpowiadał naszym potrzebom, uwzględniając naszą skłonność do ryzyka i oczekiwane przez nas zyski.

Co zachęciłoby Pana/Panią do zainwestowania w fundusze?



Sondaż telefoniczny przeprowadził na zlecenie Deutsche Bank Instytut IBRIS 6-9 kwietnia 2016 r. na losowej, reprezentatywnej dla ogółu mieszkańców Polski próbie. Odpowiadają osoby, które stwierdziły, że słyszały o funduszach inwestycyjnych. n=921.

Źródło: Deutsche Bank

Niech Twoje
pieniądze pracują
z **siłą** i **rozwagą**



W dalszej kolejności ankietowani wskazywali na brak prowizji za zakup udziałów w TFI (21,4 proc.), dodatkowe bonusy, np. zwrot części zainwestowanych środków (20,2 proc.) oraz duży wybór funduszy dostępnych w jednym miejscu (15,3 proc.). Wśród mniej istotnych czynników zachęcających do inwestycji w fundusze znalazły się takie kwestie jak: **niska kwota minimalnej inwestycji (6,8 proc.)** oraz **brak możliwości realnego zarabiania na tradycyjnych produktach bankowych, takich jak konta oszczędnościowe i lokaty (6,6 proc.)**.

Wiedza jest niezbędna

– Jak zatem widać, fundusze mogłyby cieszyć się zdecydowanie większą popularnością, gdyby nasza wiedza o tej kategorii produktów finansowych była bardziej pogłębiona – mówi Monika Szlosek. – Tym bardziej, że w obecnej sytuacji rynkowej warto poszukać alternatywy dla niskooprocentowanych lokat, co powinno sprzyjać popularyzacji tej formy inwestowania. W ofertach TFI mamy dostęp do bardzo różnorodnych kategorii produktów, od uważanych za najbardziej bezpieczne funduszy pieniężnych, po te najbardziej ryzykowne, ale i potencjalnie zyskowne fundusze akcji. – Wyzbywając się obaw, możemy zainwestować część naszego kapitału w zróżnicowany portfel. Warto założyć dłuższą perspektywę czasową dla inwestycji, aby nasze pieniądze mogły wreszcie zacząć pracować z siłą i rozwagą – podsumowuje ekspert Deutsche Bank.

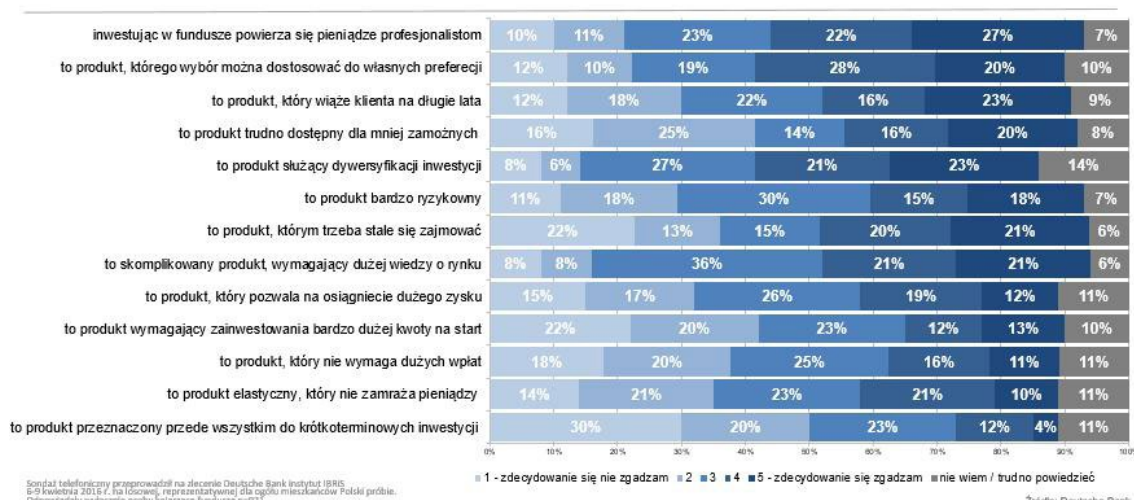


4. FAKTY I MITY NA TEMAT FUNDUSZY

Fundusze inwestycyjne to jedne z najbardziej powszechnych produktów rynku kapitałowego, służących pomnażaniu oszczędności. Zna je aż trzy czwarte Polaków – wynika z badania Deutsche Bank. W ciągu roku odsetek takich osób zwiększył się o ponad 5 p.p. Jednostki funduszy inwestycyjnych posiada dziś co piąty ankietowany, a do ich zakupu przymierza się kolejnych 8 proc. To samo badanie wskazuje jednak, że nasza wiedza na temat funduszy jest delikatnie mówiąc mało precyzyjna.

W powszechnej opinii fundusze inwestycyjne kojarzą się z dużymi pieniędzmi, które należy wyłożyć, by w nie zainwestować, ryzykiem i niepewnością zysku. Brakuje nam wiedzy, kto i co z naszymi środkami robi. Ile jest w tym prawdy, a ile mitów? Rozprawiamy się z kilkoma popularnymi przekonaniami na temat inwestowania z TFI.

Prosimy o wskazanie w skali od 1 do 5, na ile zgadza się Pan/i z następującymi stwierdzeniami (gdzie 1 to zdecydowanie się nie zgadzam, a 5 zdecydowanie się zgadzam)



Fakt: fundusz inwestycyjny to produkt, który pozwala na osiągnięcie dużego zysku

Niemal 40 proc. Polaków uważa, że zyskowość jest największą zaletą funduszy inwestycyjnych. Z kolei co trzeci jest zdania, że istnieje możliwość osiągnięcia dużego zysku dzięki inwestowaniu w fundusze. – Pomnażanie pieniędzy w funduszach inwestycyjnych może wiązać się z większym ryzykiem, niż na przykład gromadzenie pieniędzy na koncie lub oszczędzanie na lokacie, ale może też być bardziej opłacalne – wyjaśnia Monika Szlosek, z Deutsche Bank. – Pamiętając, że żaden z funduszy nie gwarantuje określonego zysku, nie należy bać się podejmowania tego ryzyka, oczywiście w rozsądnych, akceptowalnych przez nas granicach. Odpowiednio zdywersyfikowany portfel inwestycyjny ma duże szanse owocować zadowalającą stopą zwrotu – dodaje.



Fakt: inwestując w fundusze powierza się swoje pieniądze profesjonalistom

Tak uważa 22 proc. ankietowanych, a kolejne niemal 27 proc. zgadza się z tą opinią w sposób zdecydowany. Przeciwnego zdania jest 21 proc. respondentów. – Cieszy fakt, że niemal połowa badanych jest świadoma tego, że fundusze inwestycyjne są zarządzane przez profesjonalistów. Faktycznie, na nasze zyski w TFI pracuje zespół doświadczonych i kompetentnych zarządzających, którzy kupują, sprzedają i monitorują inwestycje, korzystając przy tym ze swej wiedzy i doświadczenia – mówi Monika Szlosek. Warto pamiętać, że zarówno zarządzający, jak i doradcy inwestycyjni są zobowiązani zdać egzamin nadzorowany przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Fakt: fundusz inwestycyjny to produkt, który można dostosować do swoich preferencji

Takiego zdania jest połowa Polaków pytaných przez Deutsche Bank. To prawda, rodzajów funduszy jest bez liku i można dostosować strukturę swojego portfela inwestycyjnego do indywidualnych potrzeb. Czasem wręcz paleta ta jest tak ogromna, że mniej doświadczony inwestor może czuć się zagubiony. **Aż 13 proc. ankietowanych przyznało, że ze względu na dużą liczbę rodzajów funduszy ma trudność z ich wyborem. Zadanie ułatwia wiele narzędzi online prezentujących podstawowe parametry.** Jednym z najbardziej zaawansowanych, a jednocześnie prostych w obsłudze jest platforma db Navi (www.dbnavi.pl). Pozwala ona przeglądać i porównywać ofertę funduszy, a następnie skonstruować portfel inwestycyjny zgodny z naszymi preferencjami.

Fakt: fundusz inwestycyjny to produkt służący dywersyfikacji inwestycji

Uważa tak niemal 37 proc. badanych, w tym prawie 14 proc. w sposób zdecydowany. Dobrze skonstruowany portfel funduszy powinien obejmować ich różne rodzaje - pieniężne, dłużne, mieszane lub akcji. Można się też pokusić o dywersyfikację pod względem krajów, a czasem i kontynentów. – Fundusze inwestycyjne są jednymi z najbardziej zróżnicowanych produktów opartych o rynki kapitałowe. O ile w przypadku lokat można powiedzieć, że ich zyskowność przy dzisiejszym poziomie stóp procentowych nie będzie się znacząco od siebie różniła niezależnie od banku, który wybierzemy, z funduszami inwestycyjnymi jest odwrotnie – wyjaśnia Monika Szlosek. Różnorodność funduszy powoduje, że można sprofilować swój portfel inwestycyjny w sposób zrównoważony, ale jednocześnie dający szansę na zysk w dłuższym terminie, albo bardzo agresywny, jeśli liczymy się z potencjalnymi stratami. Istotą dywersyfikacji jest właśnie rozłożenie ryzyka inwestycyjnego tak, by zminimalizować możliwość utraty części naszych oszczędności, co może nastąpić w wyniku np. niesprzyjającej sytuacji w konkretnym sektorze gospodarki. Gdy wartość jednej inwestycji spada, wartość innej w tym samym portfelu może jednocześnie wzrosnąć.



Fakt: fundusz inwestycyjny to produkt elastyczny, który nie zamraża pieniędzy

Z taką opinią zgadza się 32 proc. ankietowanych, a z kolei 36,3 proc. uważa elastyczność za największą zaletę, zachęcającą do inwestowania w nie. Wiele funduszy inwestycyjnych stanowi część większej grupy produktów, więc w przypadku zmiany planów lub celów inwestycyjnych, inwestor może zamienić jeden fundusz na drugi, należący do tej samej grupy. Uczestnik funduszu, w zależności od koniunktury giełdowej, może praktycznie natychmiast i bez utraty środków finansowych, zmienić swoją strategię inwestowania, dokonując przeniesienia jednostek pomiędzy funduszami.

Mit: fundusz inwestycyjny to produkt bardzo ryzykowny

Tego zdania jest aż jedna trzecia badanych (33,3 proc.). Jak każdy produkt inwestycyjny, również fundusze obarczone są określonym stopniem ryzyka. Ale ich różnorodność powoduje, że każdy z uczestników może znaleźć dla siebie taki rodzaj, który odpowiada jego oczekiwaniom i poziomowi akceptowanego ryzyka. I tak na przykład fundusze inwestujące w obligacje czy bony skarbowe wiążą się ze znacznie mniejszym stopniem ryzyka niż na przykład fundusze akcyjne. – Poza tym należy pamiętać, że działalność osób zarządzających funduszami została poddana wielu ograniczeniom ustawowym w celu zapobieżenia podejmowaniu przez nich nadmiernego ryzyka. Przepisy regulujące funkcjonowanie Funduszy inwestycyjnych i Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych wymagają, aby regularnie prezentowały one wszelkie informacje, które mogłyby zapewnić inwestorom podjęcie właściwej decyzji inwestycyjnej – wyjaśnia Monika Szlosek.

Mit: fundusz inwestycyjny to produkt, który wiąże klienta na długie lata

Takiego zdania jest aż jedna trzecia ankietowanych. Jednocześnie aż 28 proc. osób obawia się braku dostępu do zainwestowanych w funduszach środków. To o ponad 10 p.p. więcej niż w 2015 roku. Przekonania te są jednak całkowicie błędne. Udziały w TFI można bowiem spieniężyć w dowolnym momencie, co czyni fundusze jednym z najbardziej płynnych instrumentów inwestycyjnych. Uczestnik funduszu może zażądać odkupienia jednostek (części lub wszystkich) przez fundusz w dowolnej, dogodnej dla siebie chwili, nie tracąc uzyskanych zysków, jak ma to często miejsce w przypadku przedterminowego zerwania lokaty bankowej. Środki finansowe klienta są zwykle przekazywane na jego rachunek w ciągu kilku dni. **Rację ma więc 40,2 proc. osób ankietowanych przez Deutsche Bank, którzy uważają, że fundusze inwestycyjne to nie jest produkt, który wiąże klienta na długie lata.**



Mit: fundusz inwestycyjny to produkt trudno dostępny dla osób mniej zamożnych

Z tym stwierdzeniem jednoznacznie lub częściowo zgadza się 36,6 proc. badanych. A niemal jedna piąta respondentów uważa, że fundusze inwestycyjne wymagają dużych kwot na start. Tymczasem kwoty inwestycji początkowych w przypadku większości funduszy są niewygórowane, a kolejne wpłaty środków mogą być jeszcze niższe. Inwestować można zacząć, dysponując już kwotą nawet kilkuset złotych, a w niektórych przypadkach nawet 100 zł. Inwestor, który chciałby samodzielnie inwestować na giełdzie powinien być przygotowany na wydawanie znacząco wyższych kwot.

Mit: fundusz inwestycyjny to produkt, którym trzeba się stale zajmować

Z taką opinią zgadza się blisko 41 respondentów. Jest to jednak mit, bo za całość zarządzania podejmowanymi inwestycjami odpowiadają doradcy i osoby zarządzające funduszem. – Z kolei samodzielne inwestowanie w papiery wartościowe wymaga założenia specjalistycznego rachunku w biurze maklerskim i ponoszenia prowizji każdorazowo przy ich zakupie. Dodatkowo skuteczne inwestowanie wymaga wiedzy i czasu, który trzeba przeznaczyć na analizy spółek i sytuacji rynkowej. W przypadku funduszy te wszystkie czynności wykonują za nas profesjonalni doradcy – wyjaśnia Monika Szlosek. – Pozostają oczywiście decyzje dotyczące odpowiedniego doboru funduszy do naszego portfela w zależności od naszych preferencji m.in. w zakresie ryzyka i oczekiwanego zwrotu – dodaje.

Mit: fundusz inwestycyjny to produkt przeznaczony do krótkoterminowych inwestycji

Uważa tak niemal 16 proc. ankietowanych. Przeciwnego zdania jest ponad połowa badanych. I to ta druga grupa ma rację. Decydując się na fundusze inwestycyjne dobrze jest inwestować z myślą o dłuższym terminie, szczególnie w przypadku funduszy rynku pieniężnego, czyli tych bardziej ryzykownych, które jednocześnie mogą gwarantować wyższą zyskowność. W przypadku funduszy akcyjnych, krótki horyzont czasowy w niekorzystnym okresie dla inwestorów, może przynieść rezultaty odwrotne od oczekiwanych. Dlatego dopiero długofalowe inwestycje pozwalają na uśrednienie wycen i ograniczenie jednorazowych strat w okresach gorszej koniunktury.

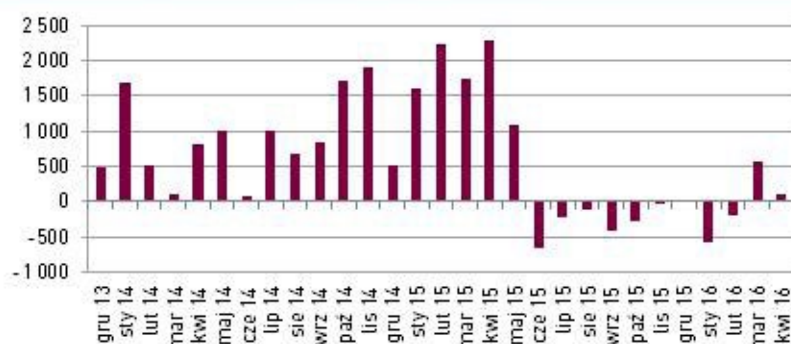


5. POLACY CORAZ BARDZIEJ SAMODZIELNI W INWESTYCJACH

Z badania opinii przeprowadzonego przez Deutsche Bank wynika, że ponad dwie trzecie osób posiadających jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, nabyło je za pośrednictwem banku, a tylko jedna trzecia dokonała tego zakupu bezpośrednio w TFI. Z pomocy banku ma zamiar skorzystać również niemal 40 proc. tych, którzy dopiero mają w planach taki zakup. Więcej niż co drugi badany, liczy w tym względzie na pomoc doradcy w oddziale banku, ale już ponad 35 proc. respondentów chce dokonać samodzielnego wyboru, budując swój portfel funduszy online.

Jak wskazuje portal analizy.pl przez ostatnie trzy miesiące wartość środków, jakie Polacy lokowali w funduszach inwestycyjnych rosła. Na koniec kwietnia łączne aktywa ulokowane w funduszach wyniosły prawie 257 mld zł i w porównaniu z poprzednim miesiącem były większe o 1,59 mld zł (+0,6 proc.). Zdaniem analityków portalu, był to jednak przede wszystkim wynik sprzedaży funduszy niedetalicznych. Niemniej także saldo wpłat i wypłat z funduszy dostępnych dla inwestorów indywidualnych okazało się dodatnie - i to już drugi miesiąc z rzędu (wyniosło + 0,11 mld).

Saldo wpłat i wypłat do funduszy detalicznych (mln zł)



Źródło: FUNOnline FI, Analizy Online

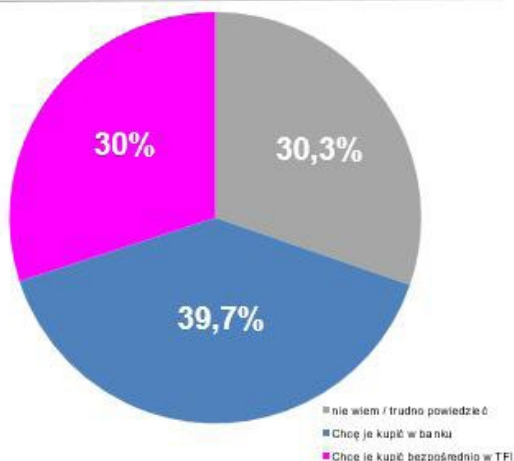
Najnowsze badanie opinii przeprowadzone przez Deutsche Bank pokazuje natomiast, że liczba Polaków, którzy posiadali udziały w TFI, utrzymuje się na poziomie zbliżonym do ubiegłorocznego. W tym roku niespełna 19 proc. zapytanych potwierdziło, że posiada jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych (przed rokiem było to 19,6 proc.). Odsetek Polaków deklarujących chęć inwestycji w fundusze wyniósł niecałe 8 proc. Jest to porównywalny wynik do zeszłorocznego, kiedy taki zamiar deklarowało 8,6 proc.

Jak wynika z badania, ponad 68 proc. respondentów kupiło swoje jednostki uczestnictwa poprzez bank. Reszta, czyli ponad 35 proc. wolało dokonać tego zakupu bezpośrednio w TFI. Z kolei prawie 40 proc. respondentów, którzy dopiero mają zamiar zainwestować w fundusze, wolałoby je kupić za pośrednictwem banku, natomiast 30 proc. chciałoby to zrobić bezpośrednio w TFI.

Niech Twoje pieniądze pracują z siłą i rozwagą



Gdzie zamierza Pan(i) zakupić jednostki funduszy inwestycyjnych?

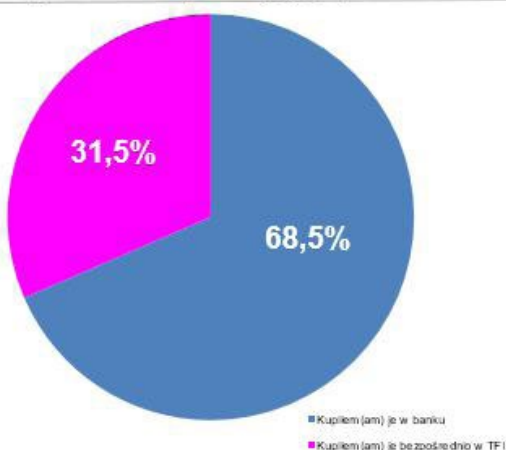


Sondaż telefoniczny przeprowadził na zlecenie Deutsche Bank Instytut IBRIS 6-9 kwietnia 2016 r. na losowej, reprezentatywnej dla ogółu mieszkańców Polski próbie. Odpowiadały wyłącznie osoby, które stwierdziły, że słyszały o funduszach inwestycyjnych i zamierzają nabyć jednostki uczestnictwa.

Źródło: Deutsche Bank

Analiza Deutsche Bank pokazuje ponadto, że **ponad połowa badanych (53 proc.), którzy mają zamiar kupić jednostki TFI, wolałaby to zrobić korzystając z pomocy doradcy**. Jest też grupa osób licząca przede wszystkim na swoją własną wiedzę i umiejętności. **Stanowi ona ponad 35 proc. wszystkich chcących kupić jednostki TFI**. – To dużo biorąc pod uwagę wspomniane już ostrożne podejście Polaków do zaawansowanych instrumentów finansowych – ocenia Monika Szlosek.

Czy zakupił(a) Pan(i) jednostki funduszy inwestycyjnych w banku czy bezpośrednio w TFI (Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych)?



Sondaż telefoniczny przeprowadził na zlecenie Deutsche Bank Instytut IBRIS 6-9 kwietnia 2016 r. na losowej, reprezentatywnej dla ogółu mieszkańców Polski próbie. Odpowiadają osoby, które stwierdziły, że słyszały o funduszach inwestycyjnych i posiadają jednostki uczestnictwa.

Źródło: Deutsche Bank

Niech Twoje
pieniądze pracują
z **siłą** i **rozwagą**



Wynik ten może być odbiciem szerszego, globalnego trendu, jakim jest wykorzystanie nowych technologii w coraz większej liczbie obszarów życia współczesnego człowieka. Jest to również widoczne w bankowości. Obsługa rachunków poprzez bankowość internetową dla wielu z nas jest już oczywistością. – E-bankowość w Polsce jest jedną z najlepiej rozwiniętych na świecie, a klienci coraz częściej nie wyobrażają sobie realizacji codziennych transakcji bez niej – mówi Monika Szlosek. – Dlatego też, kolejne elementy oferty instytucji finansowych stają się dostępne dla klientów przez internet, a także w kanałach mobilnych.

Przykładem takiego rozwiązania jest uruchomiona niedawno przez Deutsche Bank dostępna pod adresem www.dbnavi.pl platforma, która w prosty sposób pozwala określić swój styl inwestycyjny, wyszukiwać i porównywać fundusze, a następnie skonstruować własny portfel. – Warto podkreślić, że nie jest to narzędzie przeznaczone wyłącznie dla zaawansowanych inwestorów, posiadających dużą wiedzę i doświadczenie w zakresie funduszy. Platforma db Navi ma pomóc każdemu, kto jest zainteresowany funduszami, w intuicyjny sposób dobrać produkty, które będą odpowiadać preferencjom, np. pod kątem potencjalnego ryzyka, czy możliwych do osiągnięcia zysków – zapewnia Monika Szlosek. – To rozwiązanie jest szczególnie pomocne, gdy poruszamy się po bardzo szerokiej ofercie i potrzebujemy zawęzić kryteria wyboru funduszy do naszego portfela – dodaje.

Możliwość bezproblemowego zakupu funduszy przez kanały online może wpłynąć pozytywnie na ocenę tego typu produktów wśród osób, które rozważają tego typu inwestycję. O ile sytuacja rynkowa, która powoduje, że oprocentowanie lokat nie spełnia oczekiwań większości z nas, tylko w niewielkim stopniu wpływa na większe zainteresowanie funduszami, to być może właśnie szeroki i łatwy dostęp do ofert TFI przyczyni się do popularyzacji tych rozwiązań.



6. METODOLOGIA BADANIA

Czas realizacji badania	06-09.04.2016
Miejsce realizacji	badanie ogólnopolskie
Próba	losowo – kwotowa, stanowiąca liczebną reprezentację cech demograficznych dla ogółu mieszkańców Polski z zachowaniem rozkładów terytorialnych (dane wg GUS).
Operat losowania	baza teleadresowa jednostek będąca powszechnie uznanym spisem zawierającym niezbędne punkty teleadresowe i spełniające następujące metodologicznie konieczne warunki: aktualności, kompletności, wyłączności i dostępności. Techniką pozyskiwania numerów telefonicznych respondentów jest Random Digit Dialing - polega ona na losowaniu numerów telefonów z bazy powstałej przez generowanie numerów telefonów na podstawie przydziałów prefixów telefonicznych poszczególnym operatorom telefonii stacjonarnej przez Urząd Komunikacji Elektronicznej.
Wielkość próby	n = 1100; błąd oszacowania = 3 proc. i 3,4 proc. dla danych dotyczących funduszy inwestycyjnych; poziom ufności 0,95.
Technika badawcza	badanie zrealizowane metodą telefonicznych standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych wspomaganych komputerowo (CATI).

Kontakt dla mediów

Sabina Salamon
Rzecznik Prasowy Grupy Deutsche Bank w Polsce
Tel. +48 22 339 95 05
Mobile +48 510001100
e-mail: sabina.salamon@db.com

www.deutschebank.pl